

Stefan Moysa

"Engagiert aus Glauben : Briefe",
Katharina von Siena, wyd. Ferdinand
Strobel, Zürich-Einsiedeln-Köln 1979 :
[recenzja]

Collectanea Theologica 50/4, 198-199

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

sów Ignacego tak wielka, że wymagała interwencji przełożonego zakonu wskazującej drogę roztropności. I tak Ignacy musi powstrzymywać zapal. św. Franciszka Borgiasza, któremu radzi zredukować do połowy czas modlitwy i dbać, by liczne umartwienia nie umniejszyły sił, jakich będzie potrzebował do pracy na chwałę Bożą. Świadectwem wielkiej mądrości i roztropności Świętego pozostaje też instrukcja dla ojców wysłanych na Sobór Trydencki, którym zaleca, by ostrożnie mówili i chętnie słuchali, zawsze uzasadniali swoje zdanie i podawali je ze skromnością, nie powoływali się na autorytety żyjących osób.

Dowodem wreszcie, że i w pierwszych czasach zakonu nie wszystko szło w nim gładko i łatwo, jest korespondencja z Bobadillą czy Rodriguezem, pierwszymi towarzyszami Ignacego, którzy też wiele mu sprawiali kłopotów. Można podziwiać jego takt, cierpliwość, a przede wszystkim miłość, z jaką traktował swoje niesforne dzieci.

Wydane listy założyciela Towarzystwa Jezusowego, jeżeli się spojrzyna nie poprzez pryzmat historii, nie przestają być aktualne oraz zawierają wiele cennych wskazówek, które i dziś mogą być przydatne dla życia duchownego i apostołskiego.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

KATHARINA von SIENA, *Engagiert aus Glauben. Briefe*, wyd. Ferdinand Strobel, Zürich-Einsiedeln-Köln 1979, Benziger Verlag s. 141.

Życie św. Katarzyny ze Sieny (1347—1380) przypada na burzliwy okres w dziejach Kościoła. Jest to bowiem czas pobytu papieży w Awinionie i walki państw włoskich przeciwko papieżstwu. Przeżywszy śmierć mistyczną w roku 1370, Katarzyna Benincasa poświęca się działalności dla zbawienia dusz, działalności, która ją umieszcza w samym centrum ówczesnej polityki. Pozostaje równocześnie związana ze zgromadzeniem zakonu opartym na regule dominikańskiej, ale bez ślubów i życia wspólnego. Świętość życia, umartwienie i zdziałane cuda zyskują jej rozgłos i umożliwiają dostęp do ludzi kierujących ówczesnym życiem politycznym, przede wszystkim — do ostatniego papieża awiniońskiego, Grzegorza XI. Do niego też jest skierowanych kilka listów spośród zebranych w tym zbiorze.

Listy do Grzegorza XI zawierają liczne zachęty, by powrócił z Awinionu do Rzymu nie oglądając się na żaden wzgląd ludzki. Wiemy, że staraniom Katarzyny należy zawdzięczać ostatecznie powrót papieża do Stolicy Piotrowej. Ponadto święta zwraca uwagę na konieczność głębokiej reformy Kościoła dotyczącej przede wszystkim życia moralnego jego członków. W walce, jaką papież toczy z Florencją, Katarzyna zachęca go do łagodności, miłosierdzia i pokoju. Wreszcie podjęcie wyprawy krzyżowej jest również przedmiotem troski świętej.

Wszystkie listy pisane są z niezmierną czcią, uszanowaniem i pokorą względem tego, kogo Katarzyna nazywa „słodkim Chrystusem na ziemi”. Także dalekie są od niej wszelkie ambicje polityczne. Choć sprawy dotyczą z konieczności polityki, święta ma na względzie tylko chwałę Bożą i zbawienie ludzkich dusz, co raz po raz w jej listach powraca.

Inne listy skierowane są do możnowładców, jak Pedro Canbaccorta, książę Pizy, Angelo Ricasoli, biskup Florencji czy nawet do takich kondotierów jak Bartolomeo Smeducci, który należał do wrogów Katarzyny. Wszystkich zachęca do gorliwości o sprawę Bożą, do pokoju i do wzajemnego pojednania.

Ostatnie dwa lata życia Katarzyny były zatrute rozdarciem Kościoła, jaki nastąpił na skutek wyboru Urbana VI i antypapieża Klementa VII. Święta opowiada się jednoznacznie za pierwszym i pisze do niego

listy umacniające go w jego posłannictwie. W końcu umiera z bólu spowodowanego straszными przejściami Kościoła.

Zebrane listy „polityczne” Katarzyny są na pewno jakimś dokumentem ówczesnej epoki, ale są ponadto świadectwem, że w najciemniejszych czasach prawda, na którą Bóg wskazuje za pośrednictwem wybranych przez siebie ludzi, nie przestaje być w Kościele obecna.

ks. Stefan Moysa SJ, Warszawa

Zur Freude des Glaubens hinführen. Apostolisches Schreiben „Über die Katechese heute” Papst Johannes Pauls II. Mit einem Kommentar von Adolf Exeler, Freiburg-Basel-Wien 1980, Verlag Herder, s. 174.

Ogłoszona przez papieża Jana Pawła II w pierwszą rocznicę jego pontyfikatu (16.10.1979) adhortacja *Catechesi tradendae* ukazała się w krótkim czasie w przekładzie na wiele języków, w tym również na język polski. Wydanie niemieckie tego dokumentu zasługuje na szczególną uwagę, albowiem dołączono do niego obszerny komentarz pióra czołowego katechetyka niemieckiego, Adolfa Exelera, profesora teologii pastoralnej w Monasterze i przewodniczącego Niemieckiego Związku Katechetów. Prezentowane przeze mnie omówienie dotyczy głównie komentarza prof. A. Exelera, który przedstawia w nim podstawowe założenia adhortacji papieskiej i jej znaczenie dla pracy katechetycznej dzisiaj.

W roku 1977 odbył się kolejny Synod Biskupów, poświęcony tym razem katechezie we współczesnym świecie. Do grupy około 200 biskupów reprezentujących wszystkie części świata, którzy brali udział w tym synodzie, należał także obecny papież Jan Paweł II, wówczas kardynał i arcybiskup Krakowa. Jednym z ekspertów powołanych na synod był prof. E. Exeler. Jeszcze przed ukazaniem się adhortacji papieskiej opublikował on książkę, w której przedstawiał zagadnienia będące przedmiotem obrad omawianego synodu i jego wyniki¹. Nic więc dziwnego, że ten sam autor podjął się opracowania komentarza do papieskiego dokumentu przedstawiającego owoce tegoż synodu.

Znamienny jest tytuł książki, za pomocą którego autor komentarza pragnął wyrazić przewodnią myśl papieskiej adhortacji: „Prowadzić do radości wiary” (*Zur Freude des Glaubens hinführen*). Zdaniem autora przenika ona cały dokument papieski. Ponadto podkreśla on w swym komentarzu, że największą troską obecnego papieża, jak to wykazała zresztą już jego pierwsza encyklika *Redemptor hominis*, a która przebija także niemal z każdej strony jego adhortacji na temat katechezy, jest „ratowanie współczesnego człowieka przez Boga w Jezusie Chrystusie i w mocy Ducha Świętego”. „Nie znam żadnego innego dokumentu na temat katechezy w całej historii Kościoła — wyznaje autor komentarza — który by tak wielkie znaczenie kładł na otwarcie horyzontu dla pracy katechetycznej, jak ten. To otwarcie uważam za najważniejsze znamię tego tekstu, który, jeśli zostanie poważnie przyjęty, może mieć dalekosiężne działanie o historycznym znaczeniu” (s. 120).

Komentarz A. Exelera zawiera 50 stron druku, nie wliczając w to dwóch załączników: jednego, który przedstawia rozwój myśli papieża w adhortacji, i drugiego, zawierającego indeks rzeczowy. Celem obu tych załączników jest umożliwienie bardziej pogłębionej lektury adhortacji, a zarazem lepszej orientacji w tekście. Sam zaś komentarz składa się z trzech części. W pierwszej części posiadającej charakter wprowadzenia, autor przedstawia genezę adhortacji, jej cel i jej związek z analogiczną adhortacją

¹ Adolf Exeler, *Katechese in unserer Zeit. Themen und Ergebnisse der 4. Bischofssynode*, München 1979, Kösel-Verlag, s. 205.